 Bieszczadzkie Anio?y...gdy skrzyd?em Ci? tr?c?

Przepiekna (jak z bajki) cerkiew grekoatolicka w R�ni. Byli?my na mszy (obecnie ?wi?tynia katolicka)

 Bieszczady, cho? dzisiaj przeludnione turystami, "atrakcjami" i ha?asem to ci?gle inspiruj?, daj? odpoczynek, mo?liwo?ci pow?drowania po po?oninach...itp.Tragiczna historia: przesiedlenia, mordy, regulacje granic, akcja "Wis?a"...Gdyby nie dzia?ania cz?owieka przeciwko drugiemu cz?owiekowi to dzi? Bieszczady wygl?da?yby zupe?nie inaczej - tchn??y by w?asn? wielopokoleniow? kultur? ?emk�, Bojk� czy Hucu?�...Bieszczady i tak maj? w sobie majestat...magi? anio?�, kt�e niejednego tr?c? skrzyd?em...ale zawsze si? odzywa my?l: co by by?o gdyby...

W poszukiwaniu anio?� bieszczadzkich - w drodze na Tarnic? (najwy?szy szczyt Bieszczad - 1346)

 Bajkowe, kilkusetletnie cerkwie tchn? histori?, cz?sto tragiczn?, ale i inspiruj?. i nie tylko do tw�czosci wielu ludzi i zespo?? (pisz?c te s?owa s?ucham Starego Dobrego Ma??e?stwa)...Czy nie powinny inspirowa? do pojednania narod�: Polak�, Rosjan, Ukrai?c�. Wiem, ?e ?atwo si? m�i jesli, nie doswiadczy?o si? samemu okrucie?stwa od bli?niego, kt�y m�i innym, r�nie? s?owianskim j?zykiem...Ale mo?e nowe czasy, wysi?ek woli pojednania, w ko?cu bieszczadzkie anio?y, pomog? odkrywac w sobie to co ??czy a nie to co dzieli...

 <br type="_moz" />